

Dlaczego nikt nie ponosi odpowiedzialności za zgony poszczepienne?



Powód, dla którego nikt ani żadna organizacja nie jest pociągana do odpowiedzialności za śmierć tysięcy obywateli z powodu szczepionek, jest prosty; rząd USA wraz z korporacjami, z którymi są powiązane, prowadzą „strukturalne przedsiębiorstwo przestępcze”.

System ma na celu wyeliminowanie odpowiedzialności, tak aby ogólnie nikt nie ponosił odpowiedzialności. Dlatego uchodzi im na sucho wszczynanie wojen i odsyłanie naszych żołnierzy w trumnach. To dlatego mogą poprosić liberalne media o pomoc w promowaniu 'śmiertelnej szczepionki', która zabiła tysiące i nikt nie jest za to odpowiedzialny. To dlatego życie jest wykorzeniane, umniejszane, a rodziny rozbijane z powodu inwazji cudzoziemców, którzy odbierają nam pracę i obniżają zarobki.

Każda jednostka rządowa, w tym policja, wojsko, sądy, system edukacyjny, korporacje, media społecznościowe, zawody medyczne, szpitale i system religijny, wszystkie pracują ramię w ramię, aby zmusić społeczeństwo do robienia tego, co 'góra' każe im zrobić.

Jest to ogromny program prania mózgu, który jest utworzony w zorganizowanym i zaprojektowanym systemie, aby kontrolować populację, aby robiła dokładnie to, czego chcą, nawet do

śmierci. A jeśli wolnomyślnicy ludzie narzekają, są uważani za złych i zbuntowanych, oznaczonych przez obywateli zombie, którzy zasługują na aresztowanie i umieszczenie w obozach koncentracyjnych.

Wolnomyślnicy ludzie, konserwatyści i niezależni myśliciele, są teraz klasyfikowani jako „Wróg numer 1”, którego należy odesłać lub wykorzenić ze społeczeństwa, aby reszta uległych niewolników mogła żyć w komunistycznej utopii.

To, co widzimy, to całkowite załamanie społeczeństwa i obalenie tego amerykańskiego systemu przez komunistycznych agentów zmian – którzy mają swoich sługusów do przeprowadzania przemocy w naszych miastach i nie mają skrupułów zabijania jakiegokolwiek liczby ludzi, którzy staną im na drodze.

Jesteśmy nieustannie atakowani, a nasze wolności i prawa są odbierane przez stałe przyrosty. Ale nadal nie dokonali poważnego ataku, który obudziłby śpiącego giganta Amerykanów, którzy w końcu dostrzegą niebezpieczeństwo i będą gotowi do obrony tego narodu. Gdyby rząd wydał dekret, że szczepienie jest obowiązkowe, byłaby to czerwona linia, która zmusiłaby patriotów do działania przeciwko każdemu, kto próbowałby wymusić takie niekonstytucyjne działanie.

Niestety, ponieważ może to być dobrze znane jako czerwona linia, politycy i ich przebiegłi planiści społeczni mogą stworzyć chaotyczne wydarzenie, takie jak wojna lub wydarzenie terrorystyczne, które na chwilę ominie ten problem i postawi naród pod wojenną stopą lub stan wojenny. Nie za każdym razem rzucają się na ludzi, rzucają się na nas bokiem, gdy nasza czujność jest słaba. Chaos jest ich bronią z wyboru do wykorzystania, aby mogli manewrować masami jak bydło i manipulować nimi, aby zaakceptowali ich „ostateczne rozwiązanie”.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

Czy jesteśmy w przededniu kolejnej fazy plandemii?



Chciałbym skomentować wystąpienie prezydenta Ghany pana Nana Akufo-Addo.

Omawia jedną z hipotez do zastosowania i wprowadzenia globalnego. Problem w tym, że ta hipoteza realizuje się na naszych oczach. Nie będę komentował tego co już się stało, zajmę się przyszłością.

Obecnie jesteśmy w przededniu wprowadzenia drugiej fazy. (Z przecieków wynika, że bardzo dosłownie w przededniu). Po masowych protestach w wielu miastach kraju liczba wykrytych przypadków będzie rosła lawinowo. Oczywiście zostaną o to oskarżeni ludzie ignorujący reżimy sanitarne i zostaną wskazani jako główny wróg społeczny. Zacznie się fala nienawiści, donosicielstwa, itp. (Nic nowego, dzieł i rządź). Już sporadycznie mamy do czynienia z rękoczynami, ale ich skala zwiększy się wielokrotnie, kiedy media zaczną powtarzać, że to przez tych idiotów bez maseczek tak mamy.

Równocześnie system ochrony zdrowia ograniczony został tak idiotycznymi wytycznymi, żeby maksymalnie zwiększyć śmiertelność. Dlatego wszyscy mamy problem, żeby dostać się do lekarza. A w szpitalu zanim zostaniemy przyjęci wypełniamy ankietę, że zgłosiliśmy się z powodu podejrzenia świrusa.

Później robią testy i do wyniku trzymają pacjenta w izolacji. Jeżeli wynik wyjdzie negatywny, to w ciągu tygodnia robią kolejny test. Jeżeli pozytywny, to przewożą pacjenta do szpitala jednoimiennego, w którym lekarz chorób zakaźnych ma niewielkie szanse na leczenie chorób, z powodu których pacjent trafił do szpitala. (Tak było z moją matką). Ponieważ pacjenta należało by przenieść na nefrologię, ewentualnie kardiologię, czy na oddział zajmujący się chorobami z powodu których pacjent trafił do szpitala, ale nie można, bo pacjent jest świruso pozytywny. Zatem pacjent w majestacie obowiązujących procedur umiera w męczarniach, bo system ogranicza mu udzielenie specjalistycznej opieki i leczenia, zgodnego z chorobami pacjenta.

W ten sposób systemowo, nie udzielając właściwego ukierunkowanego leczenia, ZABIJA SIĘ PACJENTÓW. Wszystko po to, żeby wykazać, że świrus zbiera olbrzymie żniwo.

W końcu system będzie musiał zareagować wprowadzeniem kolejnych rygorów i obostrzeń. Pytanie tylko kiedy? Moim zdaniem stanie się to bardzo szybko. Mam na myśli wprowadzenie stanu wyjątkowego, który bardzo drastycznie ograniczy możliwość przemieszczania się, godzinę policyjną, itp. Patrz Australia. Oczywiście w ten sposób zostanie ograniczonych wiele swobód, w tym do protestów, które będą bezwzględnie pacyfikowane. W tym stanie prawnym przymuszają obywateli do instalowania aplikacji śledzących. Prawdopodobnie rozpoczną się też szczepienia. A kto nie będzie miał certyfikatu szczepienia, nie zrobi nawet zakupów, nie wspominając o przemieszczaniu się. Przygotujcie się na brak żywności, bo takie obostrzenia mogą rozerwać łańcuchy dostaw, przynajmniej na jakiś czas.

Gdyby jakimś cudem ludzie połapali się, że to ogromna globalna ściema i nie dali się do końca zniewolić nastąpi faza trzecia.

Wtedy mordercy uwolnią zmutowanego wirusa, który faktycznie będzie groźny, a śmiertelność będzie wynosić kilkanaście lub

kilkadziesiąt procent. Jeżeli dobrze pamiętam w przypadku SARS śmiertelność wynosiła ok 10%. Minęło już trochę czasu i pewnie wyprodukowali bardziej skuteczne patogeny. Może się okazać, że na 1 000 zakażeń zgonów będzie 250. Zobaczycie jaka wtedy zapanuje panika.

Wtedy zrobią z większością wystraszonych ludzi co tylko zechcą. System oceny obywatela, chipy, społeczeństwo bezgotówkowe, wszystko co zechcą.

Nie mam nawet cienia wątpliwości, że „elity” są do tego zdolne i robią to bez mrugnięcia okiem. Nie po to inwestowały ciężkie miliardy, żeby się teraz wycofać. Inwestycja musi się zwrócić.

Okupant niemiecki eksterminował ludzi różnej narodowości, na przemysłową skalę, gdyby ktoś latem 1939 roku napisał, że tak będzie w oczach ogółu byłby szaleńcem. Niemcy? Taki kulturalny naród? Niemożliwe!!! Co jeszcze musi się stać, żeby ludzie się budzili? Wolę umrzeć od kuli, czy zmutowanego świrusa, niż gdybym miał żyć na kolanach.

Udostępniajcie, zapisujcie post i film na swoich nośnikach, bo bardzo prawdopodobne, że szybko zniknie i film, i moje konto.

[Link do konta, z którego pochodzi materiał video.](#)

Autor:

[Przemysław Zymek, Budzimy Polaków](#)